

TIGER Z CHARAKTEREM

Jest ich około trzydziestu. Łączy ich wspólna pasja – futbol amerykański. O drużynie Kraków Tigers opowiada jej założyciel, trener, a przy tym student ekonomii – MICHAŁ TRUSZKOWSKI.

– Futbol amerykański nie jest dobrze znany w Polsce. Dlaczego więc wybrałeś tę dyscyplinę?

– To sport inny niż wszystkie pozostałe. Jest wyjątkowym połączeniem inteligencji, siły i strategii. Każdy może w nim znaleźć miejsce dla siebie – bez względu na wagę, wzrost czy siłę. Trzeba po prostu mieć w sobie pasję.

Dokończenie – str. B-C

TIGER Z CHARAKTEREM

Dokończenie ze str. A

– Jak to się stało, że postanowiłeś założyć drużynę w Krakowie?

– Futbol amerykański poznałem w Stanach Zjednoczonych i po kilku treningach zakochałem się w nim. Dlatego po powrocie do Polski postanowiłem założyć krakowską drużynę. Mój pomysł poparło kilka osób. Z ich pomocą zaczęliśmy szukać chętnych. Ogłoszenie zostawiliśmy na stronie warszawskiej drużyny futbolu amerykańskiego. Na pierwsze spotkanie przyszło ponad 20 osób. I tak się zaczęło.

– Początek był trudny?

– Początki zawsze są trudne... Na szczęście trafili do mnie prawdziwi entuzjaści. Musieliśmy skompletować stroje, wyszukać sale treningowe. Znaleźliśmy sponsora, który sfinansował zakup koszułek. Teraz poszukujemy odpowiedniego boiska w Krakowie, na którym moglibyśmy organizować mecze z innymi polskimi drużynami. I oczywiście kolejnych sponsorów...

– Kto może się do Was dołączyć? Trzeba spełniać jakieś wymagania?

– Wymaganie jest jedno – trzeba po prostu chcieć grać. Szukamy osób otwartych, oryginalnych, ciekawych świata. Przyjąć może każdy, bez względu na swoje warunki fizyczne, bo w futbolu amerykańskim znajdzie się miejsce



FOT. ARCHIWUM DRUŻYNY

dla każdego. Zachęcamy wszystkich chętnych, żeby spróbowali.

– Jak można się do Was zapisać?

– Wystarczy przyjść na trening – zbiórki są o godz. 10.30 w soboty za boiskiem treningowym Wisły przy alei

Trzeciego Maja, a w niedziele na hali sportowej AGH. Zależy nam na tym, by zachęcić do futbolu amerykańskiego jak najwięcej osób.

– Jak wyglądają Wasze treningi?

– Najpierw standardowo – rozgrzewka. Potem dzieli-

FANI SPORTU MAJĄ DOŚĆ WSZYSTKICH AFER, CHOĆBY TEJ W PZPN. SZUKAJĄ WIĘC SPORTÓW, GDZIE WAŻNIEJSZE SĄ ZASADY FAIR PLAY, NIŻ UKŁADY.

my się na podgrupy – w zależności od funkcji w drużynie. Część wykonuje ćwiczenia siłowe, pozostali – szybkościowe. Na koniec gramy mecz między sobą.

– Kontaktujecie się z innymi polskimi drużynami. Jak wygląda rywalizacja?

– Gramy mecze sparingowe. Oni przyjeżdżają do Krakowa, później my jeździmy do nich. W czasie każdego meczu zależy mi, żeby zegrali wszyscy moi zawodnicy, dlatego często robię zmiany. W tym roku próbujemy dostać się do polskiej ligi futbolu amerykańskiego, jesteśmy już bardzo blisko osiągnięcia tego zamierzenia.

– Myślisz, że futbol amerykański ma szansę na zdobycie popularności w Polsce?

– Popularność już powoli się zwiększa. Fani sportu mają dość wszystkich afer, choćby tej w PZPN. Szukają więc sportów, gdzie ważniejsze są zasady fair play niż układy. Wystarczy popatrzeć, jak widownia reaguje na sukcesy Adama Małysza, Roberta Kubicy czy polskich reprezentacji siatkówki i piłki ręcznej. A my właśnie taki poziom chcemy reprezentować.

– Kraków Tigers to zgrana drużyna?

– Tigers to ludzie z charakterem. Oprócz treningów łączy nas przyjaźń. Drużyna futbolowa musi być zżyta, by dobrze prezentować się na boisku. Spotykamy się towarzysko, razem oglądamy mecze ligi NFL, zwłaszcza finał finałów – Super Bowl. Nasze rodziny przychodzą na treningi, kibicują w czasie meczów. W futbol amerykański trzeba włożyć całe serce.

Rozmawiała: MAGDALENA KUFREJ

Więcej informacji na stronie www.krakowtigers.com